

Leonarda MARIAK

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Filologiczny
lenam@vp.pl

JĘZYK POLITYKI W KONSPIRACYJNYM NURCIE PRASY TAJNEJ OKRESU POWSTANIA STYCZNIOWEGO (NA PRZYKŁADZIE LEKSYKI NACECHOWANEJ EKSPRESYWNIE)

Powstanie styczniowe było największym i najdłużej trwającym zrywem narodowym w XIX wieku i chociaż nie osiągnęło sukcesu militarnego, to jednak stworzyło tradycje budowania i funkcjonowania organizacji podziemnej oraz wydawania prasy tajnej, która od momentu swego zaistnienia była fenomenem nieznanym uprzednio w dziejach prasy światowej. Zapoczątkowała tym samym typowy dla nurtu tajnego kanon metod przekazywania informacji i doboru językowych środków perswazji, co zostało w pełni wykorzystane później, np. w międzywojennej prasie propagandowej i prasie konspiracyjnej okresu drugiej wojny światowej¹.

Prasa tajna pozwalała – w odróżnieniu od nurtu prasy oficjalnej – na pełną swobodę wypowiedzi. Warto jednak zaznaczyć, że przede wszystkim była ona narzędziem agitacji, a jej głównym zadaniem było szerzenie idei wolnościowych, podtrzymywanie ducha narodowego, agitowanie i aktywizowanie czytelników do udziału w powstaniu, a także piętnowanie zdrajców i wrogów ojczyzny². W redagowanie czasopism tajnych za-

¹ Pierwsze czasopismo konspiracyjne – „Strażnica” ukazało się w sierpniu 1861 roku w Królestwie Polskim, ostatni numer prasy powstańczej – „Niepodległość” wyszedł w lipcu 1864 roku w Galicji. Ogółem szacuje się, iż od 1861–1864 roku wydano 304 numery prasy tajnej, najczęściej w Królestwie Polskim (212 numerów). Zob. *Historia prasy polskiej (lata 1661–1864)*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 187–198; O. Wolińska, *Język polski w walce*, w: *Polszczyzna czasu II wojny światowej (1939–1945)*, red. I. Bajerowa, Warszawa 1996, s. 337–451.

² Szerzej na temat środków leksykalnych i stylistycznych w prasie tajnej omawianego okresu piszę w monografii: *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania Styczniowego na przykładzie leksyki*, Szczecin 2001.

angażowani byli członkowie dwóch głównych ugrupowań politycznych – „białych” i „czerwonych”³, a po wybuchu powstania – przedstawiciele konspiracyjnej władzy, wśród których wymienić można Agatona Gillera, Franciszka Godleńskiego czy Edwarda Siwińskiego. Wszystkie czasopiśma tajne – niezależnie od orientacji politycznej – głosiły hasło niepodległości i odrzucały ugodę z zaborcami. Różnice w doborze treści, widoczne zwłaszcza w okresie przed wybuchem insurekcji, dotyczyły głównie stosunku do sprawy chłopskiej, poglądów na sojusz z rewolucjonistami rosyjskimi oraz terminu rozpoczęcia powstania.

Redaktorzy tych pism, starając się przekonać czytelników do przyjęcia stanowiska zgodnego z ich poglądami, używali różnych środków językowego wyrazu. Istotne jest to, że na ich dobór oraz poruszaną tematykę wpływ miała nie cenzura rządów zaborców, ale nadrzędne cele ideologiczne i pragmatyczne realizowane przez pismo, co skutkowało brakiem obiektywizmu i tendencyjnością wypowiedzi.

Celem artykułu będzie próba pokazania środków językowych, za pomocą których redaktorzy pism tajnych przedstawiali ważne kwestie polityczne związane z powstaniem. Podstawą ekscerpcji materiału będą dwa tytuły prasowe „Naprzód”⁴ (dalej N) oraz „Prawda Lwów”⁵ (dalej P) reprezentujące poglądy dwóch frakcji politycznych „białych” i „czerwonych”. Ze względu na bogactwo materiału językowego, zakres podjętych badań został ograniczony do analizy stylistyczno-funkcjonalnej słownictwa nazywającego uczestników powstania (wrogowie : powstańcy)

³ Każdy z tych nurtów propagował w prasie tajnej swój światopogląd. Choć obydwie stronnictwa walczyły o niepodległość Polski, to w ich programach można zauważyć istotne różnice programowe. „Czerwoni” opowiadali się za radykalizacją działań zbrojnych i połączeniem powstania polskiego z ruchem rewolucyjnym w Rosji. „Biali” zaś byli zwolennikami starego porządku – powrotu Polski szlacheckiej, dlatego rewolucyjne dążenia i zmiany społeczne nie były ich celem.

⁴ Pismo ukazywało się od 14 IV do 18VII 1863 roku w Krakowie i było organem Komitetu Krakowskiego i Galicji Zachodniej, reprezentowało poglądy „białych”. Redaktorami pisma byli: J. Szujski, L. Siemieński, M. Paszkowski. Łącznie zachowało się 16 numerów pisma. (Zob. *Prasa tajna okresu Powstania Styczniowego*, red. S. Kieniewicz, E. Halicz, L. Jakowlew, W. Koroluk, I. Miller, F. Ramotowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, t. II, s. 121–159. Publikacja ta stała się podstawą ekscerpcji materiału w niniejszym artykule).

⁵ Pismo ukazywało się od kwietnia do listopada 1863 roku we Lwowie, było organem „czerwonych” – ugrupowania opozycyjnego wobec lokalnych władz narodowych. Na jej łamach często zamieszczano krytykę działań Komitetu Galicji Wschodniej. Skład redakcyjny pozostał nieznany. Łącznie zachowało się 9 numerów. (Zob. *Prasa tajna okresu Powstania Styczniowego*, red. S. Kieniewicz, E. Halicz, L. Jakowlew, W. Koroluk, op. cit., s. 161–181).

– kategorii semantycznej najbardziej reprezentatywnej dla kreowanej w prasie rzeczywistości.

Dzięki tak określonej perspektywie badawczej możliwe będzie wskazanie nie tylko zabiegów językowych, służących przekazywaniu treści związanych z powstaniem, ale także pokazanie wpływu ideologii narodowej („biali”), rewolucyjnej („czerwoni”) na kształtowanie się tworzywa językowego tych tekstów. To z kolei pozwoli odnieść się do zasadniczych kwestii dotyczących cech języka polityki w nurcie konspiracyjnym, a zwłaszcza reprezentowanego w nim systemu norm i wartości oraz sposobów ich realizacji w konkretnych zachowaniach językowych⁶.

Punktem odniesienia w podjętych tu badaniach będzie artykuł Stefana Kieniewicza pt. *Polska kultura polityczna w XIX wieku*⁷. Porównując wyniki analizy języka i zawartości treściowej prasy tajnej z wynikami badań S. Kieniewicza, można stwierdzić, że ten typ prasy w pełni mieści się w konspiracyjnym nurcie kultury politycznej drugiej połowy XIX wieku. Wskazują na to cechy wspólne dla tekstów powstańczych oraz specyfiki polskiego życia politycznego tego okresu, do których należą m.in.:

- 1) propagowanie idei wolnościowych;
- 2) dążenie do zachowania jedności narodowej i solidarności społecznej w obliczu zagrożenia
- 3) poparcie dla czynów terrorystycznych w stosunku do zaborców i zdrajców
- 4) istnienie dwu nurtów życia politycznego: jawnego i konspiracyjnego.

Komponentem językowym wspólnym dla wszystkich wskazanych obszarów jest leksyka nacechowana ekspresywnie, używana przez redaktorów pism tajnych najczęściej do określania uczestników powstania (wrogowie, obrońcy) oraz walki narodowowyzwoleńczej.

⁶ Wyznaczając zakres podejmowanych badań odwołałam się do artykułu Ireny Kamińskiej-Szmał pt. *Co to jest kultura polityczna*, w którym autorka zwróciła uwagę na szereg istotnych kwestii, które powinny być podjęte w analizie języka polityki i językowych aspektów kultury politycznej. (*Język a kultura*, t. 11. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 14).

⁷ S. Kieniewicz przedstawił w swoim artykule ogólne cechy kultury politycznej w Polsce w XIX w., omówił dwa najważniejsze nurty życia politycznego: jawny i konspiracyjny oraz scharakteryzował zasady funkcjonowania, dążenia i możliwe formy działalności różnych organizacji społecznych i politycznych istniejących w obu nurtach. W niewielkim stopniu wskazał również na najważniejsze sposoby walki i polemik słownych w tym czasie. (Idem, *Polska kultura polityczna w XIX wieku*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 136–158).

Przechodząc do omówienia zebranego materiału leksykalnego należy stwierdzić, że repertuar nazw wrogów i obrońców jest zróżnicowany pod względem nacechowania, struktury i znaczenia. Cechą dominującą wszystkich określeń wrogów jest negatywna waloryzacja, zaś obrońców waloryzacja dodatnia. O patriotach, powstańcach, organizacjach i prawych obywatelach pisano, używając wyrazów i wypowiedzeń o pozytywnym nacechowaniu emocjonalnym; zaborcy, zdrajcy, przeciwnicy powstania – określani byli zawsze przy pomocy leksyki i wypowiedzeń wyraźnie pejoratywnych. Kreowana w ten sposób rzeczywistość miała wymiar dwuwartościowy, manichejski⁸, z wyraźnie zaznaczonym podziałem na to, co dobre i na to, co złe.

Wśród nazw określających wrogów i obrońców występuje słownictwo (np. *bohater, patriota; zdrajca, lotr*), które zawiera wyraźnie określony element oceny in+ lub in-. Wartościowanie w tym wypadku jest tak jednoznaczne, że od razu pozwala domyślić się, kogo dana nazwa dotyczy. Elementem decydującym o ich wartości ekspresywnej był nie tyle kontekst (jego rola sprowadzała się raczej do podkreślenia oceny zawartej w strukturze wyrazu), ile konotacje (pozytywne lub negatywne) wynikające ze znaczenia nazwy⁹.

LEKSYKA NACECHOWANA OKREŚLAJĄCA WROGÓW

Spośród wielu różnych środków językowych służących prezentacji przedstawicieli stron walczących (zaborców, zdrajców; powstańców, patriotów) najczęściej stosowano nacechowane ekspresywnie, wyraźnie wartościujące nazwy oraz odpowiednio dobrany kontekst, zwiększający stopień ich ekspresji. Wyrazy te w bezpośredni sposób konkretyzowały opis sylwetek wrogów i obrońców; informowały o tym, jakimi ludźmi byli obrońcy i wrogowie, jak działali; sugerowały czytelnikom aprobatę lub dezaprobatę wobec prezentowanych treści.

⁸ W bardzo sugestywny sposób ujęła ten problem F. Thom, pisząc: „Żadne słowo nie umknie przed operacją, jakiej dokonuje na nim manicheizm. Ideologia rzuca całość słów zwyczajnego języka na pole magnetyczne – jedne są przyciągane przez biegun pozytywny, pozostałe przez negatywny”. (F. Thom, *Drewniany język*, Warszawa 1990, s. 19).

⁹ Większość wyrazów ma charakter nienacechowany i określa przede wszystkim uczestników wydarzeń przed wybuchem powstania i w czasie jego trwania.

Negatywne wartościowanie towarzyszyło zawsze zdrajcom ojczyzny. W tekstach prasy tajnej opisywano ich jako najgorszą grupę ludzi, a kolaborację i służbę zaborcom powszechnie potępiano i piętnowano. Ludzi tych nazywano więc mianem: *agentów* N, 151, *dezerterów* N, 125, *fagaszów* P, 171, *intrygantów* P, 171, *nicponi* P, 172, *niewolników* P, 164, 165, *odstępców* N, 157, *provokatorów* N, 155, *służalców* P, 164, 179, *szpiegów* P, 172, *szpiegujących* P, 167, *szumowin* N, 159, *tchórzy* P, 162, *zauszników*, *denuncjantów* N, 144, *zbrodniarzy* P, 164. Miano *kata własnej Ojczyzny* P, 179, *podłego służalca* P, 179, *zbrodniarza, który zaparłszy się wszelkich uczuć gorzej od najzjadliwszego wroga pastwi się własnym narodem* P, 180 otrzymał szczególnie znienawidzony zdrajca – radca sądowy Kuczyński, który swoimi wyrokami skazywał na śmierć współrodaków, powstańców. Znamiennej cechą wymienionych określił jest, wynikająca z ich wartości semantycznej, negatywna ocena, sugerująca sprzeniewierzenie się podstawowym zasadom kodeksu moralnego.

Za zdrajców uważani byli również oportuniści i ludzie obojętni, którzy tylko pozornie okazywali zainteresowanie powstaniem i walką o odzyskanie niepodległości. W rzeczywistości osoby te pozostawały bierne i zajmowały się jedynie własnymi sprawami. Przejawy piętnowania postaw i zachowania takich osób znajdujemy zwłaszcza w piśmie „Naprzód”. W każdym niemal numerze gazety zamieszczano passusy potępiające ich bezczynność, niezdecydowanie, inercję i brak gotowości do udziału w powstaniu, np.:

Za nieprzyjaciół i zdrajców uważamy wszystkich, którzy w nim stać nie chcą, za podejrzanych – wszystkich, którzy nie dość szczerze do ruchu przystąpili i nie dość silnie go popierają N, 139;

Patriotyczni stróże narodowego honoru za odstępców ojczyźnej sprawy i wojskowych zbiegów uważać powinni wszystkich, co nie spieszą na wezwanie powołujące ich do wzięcia udziału w walce N, 126;

Obrazić się zawiedzeniem osobistej ambicji i usunąć od sprawy jest egoizmem wykluczającym wszelki patriotyzm prawdziwy. Wieszać się od wymówki do wymówki, aby mieć usprawiedliwienie próżniactwa, trawić czas na niepotrzebnym, a często szkodliwym gadulstwie, natracając swoje widzimisia (sic!) jako sine qua non powodzenia i przystąpienia do sprawy, czekać użycia siebie zamiast go szukać jest czynnym znieważeniem (...) wytrwałego poświęcenia narodu N, 129.

Spośród bogatego repertuaru nazw określających osoby, które z niskich pobudek nie angażowały się w ruch powstańczy, można wymie-

nić np.: *indywidua* N, 126, *krzykacze, krytycy* N, 140, *małoduszni* N, 158, *małoduszni, słabi* N, 139, *trutnie* N, 140, *wichrzyciele* N, 128, *wygodni-sie* N, 158; *ludzie ambicji* N, 128, *masy sfanatyzowane namiętnościami so-cjalnymi* N, 144, *obóz leniwców i próżniaków* N, 140, *obóz obojętnych i nie-przyjaciół ruchu* N, 139, *szajka brukowych krzykaczy, zawiedzionych ambitni-ków* N, 150. Jak widać z przytoczonych przykładów forma tych okre-szeń była zróżnicowana. Przeważają nazwy syntetyczne, jednowyrazowe (rzeczowniki, imiesłowy w funkcji rzeczownikowej zsubstantywowane), często wymieniane szeregowo lub w odpowiednio dobranym kontekście, który zwiększał ich ujemną wartość ekspresywną. Szczególną ekspre-sją odznaczają się w tej grupie określenia metaforyczne typu: *dezerte-ryzy narodowi* N, 125, *rozbitkowie różnych niedojrzałych a zarozumiałych usi-łowań politycznych* N, 139, *rycerze brukowi; smutnej chorągwi rycerstwo*: Lu-dzie ci, wybierający się niby ciągle do powstania, a nie ruszający się z miejsca, są prawdziwymi rycerzami brukowymi, co zuchwali i butni za murami bezpiecznego od Moskali miasta wrogowi naprawdę nie mają ochoty zajrzeć w oczy. *Smutnej to zaiste chorągwi rycerstwo* N, 130, *li-liputowi Maraci*¹⁰; *ludzie, którzy Polskę zaczynają od siebie i kończą na so-bie*: Znamy tych liliputowych Maratów, którzy zastawiając się bohate-rami i geniuszami rewolucji, zachowują dla siebie orzekanie i wykony-wanie sądu na „podejrzanych”, a zapisawszy starannie w swoim pu-gilaresie dzień przystąpienia do pracy narodowej, podają się codzien-nie o likwidacją zasług w honorach i owacjach obywatelskich. Znamy wreszcie tych ludzi, którzy Polskę zaczynają od siebie i kończą na so-bie (...) N, 152.

Należąca do rewolucyjnego obozu „czerwonych” lwowska „Prawda” również piętnowała kolaborację, zdradę i oportunizm. Redaktorzy ga-zety pisząc o ludziach nieangażujących się w powstanie, posługiwali się nacechowanymi ujemnie, wyraźnie wartościującymi nazwami typu: *nie-chętni* P, 167, *nieczynni* P, 171, *niedołęgi* P, 171, *niewolnicy* P, 164, 165, *nik-czemni* P, 162, *ospali, obojętni, ciemni, opieszali, nikczemni* P, 166, *tchórze* P, 162, *wichrzyciele* P, 177; *ci, co zgubili Ojczyznę* P, 166, *kuglarze polityczni, niedo-łęgi* P, 171, *ludzie krótkowidzący* P, 171, *ludzie słabi, niedołączni, fałszywi* P, 168, *ludzie wielkiego samolubstwa i wielkich ambicji, a małych zdolności i małego znaczenia w narodzie* P, 175, *nieszczęśliwi szaleńcy* P, 177, *pokorni niewolnicy,*

¹⁰ Jean-Paul Marat – rewolucjonista francuski, polityk, lekarz, dziennikarz, naukowiec, wolnomularz, znany ze swego zaangażowania i niespożytej energii.

podli, nikczemni P, 179, Polacy bez uczuć polskich P, 165, wnukowie bohaterów targowicy P, 166, synowie winowajców P, 166.

Oprócz nazw wrogów wewnętrznych, czyli zdrajców i oportunistów w grupie określeń uczestników stron konfliktu ważną rolę odgrywają nazwy wrogów zewnętrznych. Wszystkie zgromadzone przykłady określeń w jednoznaczny sposób wskazują przede wszystkim na nieetyczne, bezwzględne i okrutne metody działania zaborców w stosunku do narodu polskiego, np.: *agenci N, 157, barbarzyńcy N, 158, ciemężyciele N, 138, kaci N, 124, łotry N, 160, nieprzyjaciele P, 131, szajka P, 170, szpiedzy P, 172, zbrodniarze P, 167, żołdactwo N, 155.* W bogatym i zróżnicowanym pod względem zakresu znaczeniowego oraz struktury repertuarze określeń zaborców znalazły się również nazwy metaforyczne – ważne ze względu na treści presuponowane, deprecjonujące osoby wrogów, np.: *bydlęta Moskale N, 146, dzicz barbarzyńska N, 146, gwałciiciel wszelkich praw bożych 'carat': Gwałciiciel wszelkich praw bożych i ludzkich, wystąpił carat w manifeście swoim w imieniu przywrócenia porządku; oprawca przez tyle lat męczenniczego narodu obiecał ogólnikowo „nową erę polityczną”. N, 125, najezdniczy rząd N, 142, piekielne siły despotyzmu N, 144.* Treści implikowane wskazują na wartości moralne. W przypadku wrogów mamy do czynienia z wyraźnie negatywną ewaluacją, która wynikała z łamania przez nich podstawowych zasad moralności i pokojowego współżycia.

Warto zaznaczyć w tym miejscu, że najczęściej używanym określeniem nazywającym zaborców był leksem wróg (w obu analizowanych pismach jego frekwencja wynosi 24). Wyrażna ujemna ewaluacja, wynikająca ze znaczenia i konotacji wyrazu była intensyfikowana przez kontekst złożony z przymiotników lub rzeczowników, wyrażeń przyimkowych o ujemnej ewaluacji, np.: *chciwi nasi wrogowie P, 164, najdzikszzy z wrogów cywilizacji N, 150, ciemężący nas wróg P, 179, śmiertelny nasz wróg N, 155; machinacje wroga N, 139, jarzmo wrogów P, 174.* Często formą prezentacji wroga-zaborcy były konstrukcje składniowe, w których czasowniki lub zwroty idiomatyczne informowały o metodach postępowania wrogów wobec narodu polskiego. Wszystkie nazwy czynności i zachowania zaborców, podobnie jak omawiane wcześniej nazwy identyfikujące, odznaczały się negatywną ewaluacją, np.: *wrogowie nasi, co naród gnębią i ostatnią kroplę z niego wysysają P, 166, Śmiertelny wróg nasz do stanowczej wyzwał nas walki i (...) postanowił sobie zakończyć i zgubić na zawsze sprawę narodowości polskiej, dokonać zbrodniczego dzieła roz-*

poczętego w 1764, a przez stulecie całe z całą konsekwencją barbarzyńskiego przedsięwzięcia, za pomocą wszelkich najohydniejszych środków prowadzonego. N, 155.

LEKSYKA NACECHOWANA OKREŚLAJĄCA OBROŃCÓW

W odniesieniu do kategorii obrońcy-powstańca redaktorzy obu pism posługiwali się wartościowanymi pozytywnie nazwami, z kręgu semantycznego związanego z:

- **walką narodowowyzwoleńczą**: *męczennicy, wyznawcy, bohaterowie* N, 157, *najszlachetniejsi* P, 165, *najwaleczniejsi* N, 132, *obrońcy* P, 167, *ochotnicy* N, 125, *patrioci* N, 125, 156; *powstańcy* N, 125, *rycerze* P, 173, *wojownicy* N, 158, *zastępy* N, 130;
- **rodziną**: *bracia* P, 162, 164, *dzieci* N, 145;
- **wspólnotą etniczną**: *naród* N, 124, *rodacy* P, 162.

Użycie tego typu określeń w tekstach tajnych jest wyrazem aprobaty redaktorów dla postaw i postępowania obrońców, dzięki którym mogli oni upowszechniać wzorce zachowań godnych naśladowania bez względu na opcję polityczną, którą reprezentowało pismo.

Oprócz nazw wartościujących, z wyraźnie zaznaczonym komponentem oceny pozytywnej, w zgromadzonym materiale znalazły się nazwy neutralne znaczeniowo o naddanej ekspresji kontekstowej, np.: *naród: krwawy, męczeński naród, poruszający wszystkie siły swoje ku walce z najazdem* N, 150, *dręczony naród* P, 166; *żołnierz: dzielny, natchniony patriotyzmem żołnierz* N, 158, *Zadaniem żołnierza narodowego obowiązkiem jest słuchać i poświęcać życie, nie oglądając się za siebie* N, 133; *ludzie: ludzie dobrej wiary, czystego serca, wypróbowanej gorliwości, słowem ludzie, na których barki złożyć można bez obawy zawodu ciężar tak drogi i święty, jakim jest kierownictwo narodowej sprawy* P, 167, *ludzie oddani sprawie ojczystej* P, 172.

W funkcji nominacyjnej sylwetek obrońców redaktorzy obu pism chętnie wykorzystywali frazeologizmy i tropy stylistyczne, zwłaszcza metafory, np.: *boży wybrańcy do wyższych przeznaczeń* N, 146, *broń polska 'powstańcy': Niepowodzenia broni polskiej w ostatnich tygodniach, niepowodzenia, których świadkiem było, niestety znowu pogranicze Galicji* N, 157, *gorętszy element, element przyszłości 'młodzi powstańcy'* N, 144, *pierwsi powstania kapłani* P, 174 *'członkowie komitetu lwowskiego – pierwszego właściwego komitetu powstańczego, nie «biali»', patriotyczni stróże narodowego*

honoru N, 126, *potomkowie Sobieskich i Kościuszków* N, 137, *rycerze czynu i rycerze słowa* 'rekrutujący się z wszystkich warstw społeczeństwa, ludzie czynnie i z zapałem zaangażowani w walkę powstańczą' P, 173, *rycerze ducha* 'inteligencja narodu, do której należą rycerze czynu i rycerze słowa' P, 173, *warstwa gorliwych, miłujących prawdziwie Ojczyznę* P, 167, *warstwa świeża, dzielna, jędrna, zdrowa* P, 166, *zastęp gorliwych pracowników* P, 166, *zastępy narodowego rycerstwa* N, 130, *żywioł powstańczy* N, 156. Wszystkie wymienione przykłady mają podniosły charakter i pozytywne konotacje. Wpisany w ich strukturę semantyczną element wiedzy o świecie pozajęzykowym umożliwia odtworzenie systemu wartości uznawanego zarówno przez redaktorów pism, jak i czytelników. Wszystkie wymienione przykłady wskazują, iż największą wartością dla prawych Polaków w tym czasie była wolna ojczyzna i powstanie, które tę wolność miało przynieść.

Na zakończenie podjętych rozważań warto zwrócić uwagę na dystrybucję poszczególnych określeń w analizowanych tytułach prasowych. Otóż pomimo tego, że wymienione wyrazy wyrażają prawie taką samą treść¹¹ (nacechowane nazwy wrogów i obrońców), to nie wszystkie z równą częstotliwością pojawiały się w każdym typie prasy. O ich użyciu decydował adresat i poglądy nadawców. W prawicowym, konserwatywnym piśmie „Naprzód”, funkcjonującym jako organ obozu „białych”, częściej występowały określenia obrońców, powstańców niż wrogów, zaborców. Poza tym w przypadku drugiej z wymienionych kategorii semantycznych większą frekwencją odznaczają się określenia szersze znaczeniowo, czyli *wróg*, *nieprzyjaciel*, *zaborca*. Z kolei redaktorzy popierającej poglądy obozu „czerwonych” „Prawdy” więcej miejsca poświęcali piętnowaniu wrogów, w tym celu używali leksyki wartościującej, wyraźnie nacechowanej negatywnie, o węższym zakresie znaczeniowym, np.: *fagas*, *intrygant*, *niewolnik*. Zróżnicowanie w dystrybucji nazw wskazuje na preferencje językowe oraz stosunek redaktorów do uczestników powstania i założeń ideologicznych insurekcji

¹¹ Z punktu widzenia współczesnych badań uznaje się, że w zakresie słownictwa nie ma synonimii całkowitej. Występuje synonimia częściowa, która polega na wymienności wyrażań tylko w niektórych kontekstach i nie zakłada całkowitej identyczności znaczeniowej. (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1995, s. 534, tu hasło: *Synonimia*, oprac. K. Polański).

PODSUMOWANIE

Z analizy semantyczno-funkcjonalnej nacechowanych ekspresywnie nazw wrogów i obrońców użytych w pismach tajnych „Prawda” i „Naprzód” wynika, że charakteryzują się one różnymi zakresami semantycznymi, ale zgodnymi z systemem wartości, poglądami, postawami i przekonaniem ludzi uwikłanych w wydarzenia historyczne lat 1861–1864. Element oceny, a także wspólny model semantyczny, który w skrócie można by określić mianem „budzący niechęć” (w przypadku wrogów) i „budzący aprobatę” (w stosunku do obrońców), ujawniał się jako emocjonalna postawa nadawcy, która jednocześnie miała sterować emocjami odbiorców¹².

Wyraźny podział na „dobrych” obrońców i „złych” wrogów w bezpośredni sposób realizował koncepcje polityczne redaktorów pism tajnych. Był on potrzebny do motywowania sądów w akcji agitacyjnej służącej powstaniu oraz ugruntowywał w świadomości odbiorców negatywny wizerunek wrogów i pozytywny odbiorców. Uproszczony (czarno-biały) sposób prezentacji obydwu kategorii semantycznych, pozbawiony elementów pośrednich, sprzyjał tworzeniu się nowych wyobrażeń stereotypowych obrońców i wrogów, pomagał w utrwalaniu stereotypów już istniejących (np. okrucieństwo, dzikość wrogów; bohaterstwo, poświęcenie i waleczność obrońców).

W analizowanych tytułach prasowych szczególną ekspresywnością i obrazowością odznaczały się wypowiedzi nazywające bądź opisujące wrogów. Każde z wypowiedzeń zawierało element oceny (negatywnej) wyrażony wprost, lub za pomocą treści presuponowanych. Użycie określeń nacechowanych ujemnie o negatywnej ewaluacji w stosunku do zbrojców i zdrajców, a więc przeciwników działających z pozycji siły, posługujących się nieuczciwymi, niehonorowymi metodami walki, było w pełni uzasadnione. Nigdy jednak w określaniu wrogów nie uciekano się do wulgaryzmów czy inwektyw, chociaż taka możliwość istniała w niepodlegającej cenzurze prasie tajnej. Ten niezbyt chlubny element kultury politycznej stanie się zjawiskiem powszechnym dopiero w XX-wiecznych wyścigach politycznych i propagandzie politycznej tego okresu¹³, o czym

¹² Por. S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981, s. 79–80.

¹³ W zakończeniu swojego artykułu autorka pisze: Nowością (środków językowych w walce politycznej 1993 roku, dop. L.M.) jest nacechowanie wypowiedzi ironią ma-

pisała w swoim artykule E. Kołodziejek. Pomimo że metody perswazji zawarte w publicystyce powstańczej nie należały do subtelnych i wyrafinowanych (choćby ze względu na subiektywizm, wyraźne wartościowanie, kontrastowość w prezentowaniu rzeczywistości, słownictwo wyrażnie ekspresywne), to jednak nigdy nie przekraczały granicy zasad stosowności i dobrego obyczaju.

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1995, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- Historia prasy polskiej (lata 1661–1864)*, 1996, red. J. Łojek, Warszawa.
- Kamińska-Szmaj I., 1993, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej prasie 1919–1923*, Wrocław.
- Kamińska-Szmaj I., 1994, *Co to jest kultura polityczna*, w: *Język a kultura*, t. 11. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 9–14.
- Kieniewicz S., 1977, *Polska kultura polityczna w XIX wieku*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa, s. 136–158).
- Kołodziejek E., 1994, *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*, w: *Język a kultura*, t. 11. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 69–75.
- Mariak L., 2001, *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania Styczniowego na przykładzie leksyki*, Szczecin.
- Prasa tajna okresu Powstania Styczniowego*, 1966, red. S. Kieniewicz, E. Halicz, L. Jakowlew, W. Koroluk, I. Miller, F. Ramotowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Thom F., 1990, *Drewniany język*, Warszawa 1990.
- Wolińska O., 1996, *Język polski w walce*, w: *Polszczyzna czasu II wojny światowej (1939–1945)*, red. I. Bajerowa, Warszawa, s. 337–451.

jącą funkcję ubliżającą, krytykującą, ośmieszającą. Absolutną nowością jest brutalizacja języka publicznego, jego wulgaryzacja. Wymiana myśli elity władzy przypomina połajanki uliczne (...)" (E. Kołodziejek, *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*, w: *Język a kultura*, t. 11. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 74). Zob. również I. Kamińska-Szmaj, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej prasie 1919–1923*, Wrocław 1994, s. 68–69.

**POLITICAL LANGUAGE IN THE CONSPIRACY MOVEMENT
OF SECRET JOURNALS FROM THE JANUARY UPRISING
(BASED ON EXPRESSIVE LEXIS)**

Summary

The article presents the stylistic and functional analysis of names of enemies and defenders used in secret journals from the January Uprising. The language treatments of the editors (metaphorisation of meanings, uncharacterized synonyms) were also taken into consideration. Thanks to them they could transfer monothematic contents and perform ideological and canvassing tasks. The examined category of names constitutes a significant language element of those texts, which enables to address the key issues of political language in the conspiracy press, in particular the system of norms and values that it represents and the means for its implementation in specific linguistic behaviours.

Key words: January Uprising, secret press, stylistic and language phenomena, language expression